

"Turystyczne skarby łódzkiego - wyprawa 2012"

*"Prawdziwa podróż odkrywczą
nie polega na szukaniu nowych łądów,
lecz na nowym spojrzeniu."*

Marcel Proust

W dniu 13 września 2012 roku w ramach projektu "Turystyczne skarby łódzkiego - wyprawa 2012" wyjechaliśmy do Łodzi, rozpoczynając I etap przedsięwzięcia "Wędrując - odkrywamy, poznajemy, podziwiamy".

Łódź powitała nas deszczem, ale



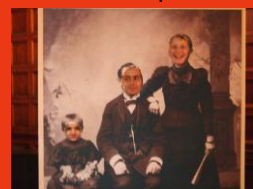
Deszczowy
pierwszej



Pani przewodnik
wspomniała też, że



Pogoda zmusiła nas do zmiany planu
zwiedzania. Spacer ulicą Piotrkowską przy



humory poprawiło nam spotkanie w Manufakturze z panem Romanem Dębskim ze Stowarzyszenia FKP.

spacer doprowadził nas do atrakcji jaką było zwiedzanie Muzeum kanału „Dętka”. Wewnątrz zbiornika obejrzelśmy wystawę przedmiotów, dokumentów i archiwalnych zdjęć ukazujących powstawanie łódzkiej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.



zwiedzane muzeum było planem dla filmów. Następnym punktem zwiedzania był Park Staromiejski, który obfituje w różne atrakcje i ma swój specyficzny charakter.



tej aurze był już niemożliwy. W zamian udaliśmy się do Pałacu Poznańskich. Powitali nas uśmiechnięci właściciele ☺.

Pałac Poznańskich to wyjątkowa rezydencja z przełomu XIX i XX wieku, należąca do

ówczesnej burżuazji przemysłowej. Podczas zwiedzania podziwialiśmy dzieła sztuki, finezyjne przedmioty użytkowe. Dzięki paniom przewodnik mogliśmy wysłuchać opowieści o historii i kulturze miasta oraz o jego wybitnych mieszkańcach. Tym razem była to wystawa dotycząca postaci Artura

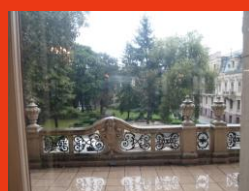


Rubinsteina. Tak ekscytujące miejsce jak magnes przyciągało nasze spojrzenia i zachęcało do zadawania wielu pytań. Zmęczeni, ale zadowoleni, usiedliśmy na chwilę na schodach pałacu.



Kontynuowaliśmy nasz spacer udając się do bocznego skrzydła Pałacu Poznańskich, gdzie obejrzelśmy prezentowaną stałą ekspozycję malarstwa i rzeźby.

Ostatnie spojrzenie na ogród i w towarzystwie deszczu wyruszyliśmy w teren ... Następnym punktem programu wycieczki miał być wypoczynek w Rudzkiej Górze - kompleksie rekreacyjnym.

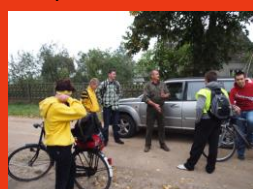


Ze względu na pogodę skorzystaliśmy tylko z karczmy, gdzie zjedliśmy smaczny obiad. Tor saneczkowy, który miał być atrakcją mogliśmy tylko obejrzeć.



Niemniej do domów wracaliśmy bardzo zadowoleni :D.

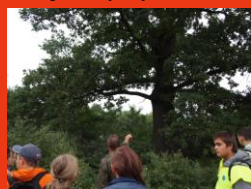
Drugi etap wycieczki, rozpoczęliśmy w Stemplewie od spotkaniem z nadleśniczym panem Józefem Marciniakiem.



Cała trasa, którą nas oprowadził, obfitowała w różnorodne atrakcje przyrodnicze. Mieliśmy szansę nauczyć się rozpoznawać gatunki drzew i krzewów, rozróżniać gatunki jadalne grzybów. Obejrzelśmy pomniki przyrody – 500 letnie dęby. Byliśmy na stanowisku

Cała trasa, którą nas oprowadził, obfitowała w różnorodne atrakcje przyrodnicze.

Mieliśmy szansę nauczyć się rozpoznawać gatunki drzew i krzewów, rozróżniać gatunki jadalne grzybów. Obejrzelśmy pomniki przyrody – 500 letnie dęby. Byliśmy na stanowisku



sośny czarnej, gdzie pozyskuje się jej nasiona. Las

zauroczył nas swoją potęgą i urokiem. Wszyscy podziwialiśmy ogromną wiedzę naszego przewodnika, który wprowadził nas w tajemniczy świat przyrody. Uczył nas szacunku do różnych form życia i właściwej aktywnej postawy wobec przyrody i jej ochrony.



Wyprawę rowerową przerwał nam deszcz ☹. Wykorzystaliśmy naturalną osłonę jaką był las. Podczas nieoczekiwanego postoju zjedliśmy posiłek. Po odpoczynku, w dobrych humorach, udaliśmy się w dalszą drogę. Dotarliśmy do wsi Chwałborzyce.

Na miejscowym cmentarzu symbolicznym zniczem i minutą ciszy uczciliśmy pamięć żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku.

W miejscowości Chorzepin, do której następnie przybyliśmy, znajduje się miejsce pochówku ludności niemieckiej, która zamieszkiwała te tereny w okresie II wojny światowej. O życiu w tamtym czasie, ludziach i wydarzeniach opowiedział nam Jakub Grzelakowski, świadek tamtych dni.



W drodze powrotnej mieliśmy także okazję obejrzeć wiatrak, który jeszcze do niedawna był w dobrym stanie oraz zespół stawów



śródleśnych, które są miejscem hodowli ryb.

Okazało się, że skarby Ziemi Świnickiej wpisują się w bogactwo turystycznych skarbów łódzkiego, a przecież jest ich jeszcze wiele...